

Sygn. akt I ACa 244/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Artur Żymełka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko J. W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 41/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 405 (czteryście pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 244/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej w sprawie z powództwa J. J. o ochronę dóbr osobistych nakazał pozwanemu J. W., aby zamieścił na prowadzonym przez siebie blogu pod adresem [http://www\(...\)](http://www(...)) oświadczenie o treści: „W związku z wpisem, który ukazał się w sierpniu 2013r. na stronie internetowej [www\(...\)](http://www(...)) pod tytułem „(...)” oświadczam, że wszelkie zamieszczone w nim informacje dotyczące rzekomego działania przez J. J. na szkodę Gminy W. są nieprawdziwe, w związku z czym przepraszam J. J., że artykuł o tej treści ukazał się na prowadzonym przeze mnie blogu. J. W.”; zastrzegając, by oświadczenie to zostało umieszczone na głównej stronie blogu w formacie nie mniejszym niż ¼ strony, czcionką Times New Roman wielkości 14, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na okres 30 dni. Nadto nakazał pozwanemu J. W. usunięcie z prowadzonej

przez siebie strony internetowej pod adresem [http://www\(...\)](http://www(...)) wpisu pod tytułem „(...)” w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2014r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.027 zł z tytułu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powód J. J. na podstawie umowy zlecenia z 3 grudnia 2012r., zawartej z Gminą W. wyciął pięć topoli kanadyjskich, rosnących na tzw. bulwarach w W. za wynagrodzeniem 1.845zł brutto (300zł netto od sztuki). Zgodę na usunięcie tych drzew wydał Starosta (...) decyzjami z 9 października 2012r. i 28. listopada 2012r. Drzewa były dość grube w pniu i wysokie na około 30 metrów. Cztery z nich rosły w pobliżu słupa wysokiego napięcia, piąte w pobliżu garaży i deptaka. Do ich ścięcia konieczne okazało się użycie podnośnika koszowego, ładowarki, lin stalowych i pilarzy. W 2013r. powód wyciął kolejne 19 drzew, położonych w odległości kilkudziesięciu metrów od drzew poprzednio wyciętych. Na ich usunięcie zgodę wydał Starosta (...) decyzją z 21 lutego 2013r. Umowa pomiędzy wójtem, działającym w imieniu Gminy a J. J. na wycinkę kolejnych drzew została zawarta w formie ustnej – opiewała na wycięcie 21 drzew. Powód nie wyciął dwóch drzew z uwagi na to, iż jedno rosło między garażami i groziło zwaleniem się na nie, a drugie w pobliżu linii elektroenergetycznych, które zdaniem powoda, na czas wycinki, należałoby zdjąć po uzgodnieniu z firmą energetyczną. Strony umowy ustaliły, że w ramach rozliczenia wykonawca zabierze ścięte drewno. Cenę m<sup>3</sup> drewna ustalono na 120 zł netto. Prace były prowadzone przez kilka miesięcy i po ich zakończeniu - 6 sierpnia 2013r. J. J. wystawił fakturę za wykonaną usługę na kwotę 4.860,96 zł z VAT, a Gmina wystawiła mu 9 sierpnia 2013r. fakturę za drewno na kwotę 4.262,54zł z VAT. Powód nie miał wpisanej w ewidencji działalności gospodarczej, działalności polegającej na wycince drzew. Powód jest mieszkańcem W.. Prowadzi stację kontroli pojazdów.

J. W. pod adresem internetowym [www\(...\)](http://www(...)) prowadzi blog, na którym zamieszcza artykuły na temat Gminy W.. W sierpniu 2013r. zamieścił artykuł na temat wycinki drzew wykonywanej przez powoda. Artykuł zatytułował: (...), na wstępie zamieścił 6 zdjęć z uboju rytualnego krowy. Z treści artykułu wynikało, że wójt wraz z powodem prowadzili nielegalną wycinkę drzew na szkodę Gminy. Pozwany napisał, że było to zawłaszczanie majątku gminy, działanie bezprawne, bez stosownych zezwoleń, nielegalne. Padły stwierdzenia, że strony zawarły umowę drastycznie niekorzystną dla Gminy W., że umowa została zawarta w złej wierze, aby „wyciąć kasę gminną i nachapać się”, że drewno pochodzące z wycinki zniknęło, „wyparowało”, że „T. i J. uzgodnili (zapewne w zaciszu gabinetu wójta gminy), że trzeba „oskubać” gminę”. Artykuł wywołał poruszenie wśród mieszkańców W., stał się on zarzewiem wielu dyskusji i podejrzeń wobec działań i wzajemnych kontaktów wójta gminy P. T. oraz powoda J. J.. O treści bloga powód dowiedział się między innymi od swoich pracowników. Pozwany złożył zawiadomienie o popełnieniu przez Wójta Gminy W. przestępstwa w związku z działaniem na szkodę Gminy przy zleceniu wycinki drzew. Postanowieniem z 6 września 2013r. Prokuratura Rejonowa w Ż. odmówiła wszczęcia śledztwa, a postanowieniem z 23 września 2014r. podjęła na nowo powyższe postępowanie.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy podkreślił, iż cześć człowieka zgodnie z art. 23 k.c. stanowi jego dobro osobiste. Obejmuje ona dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna), która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Natomiast naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany naruszył cześć powoda, ponieważ zamieścił na swoim blogu artykuł, w którym oczerniał powoda. Ze społecznego odbioru przedmiotowego tekstu wynikało, że powód wraz z wójtem gminy dokonali nielegalnej wycinki drzew, czym działali na szkodę gminy i dla własnego zysku. Dla postronnego odbiorcy z artykułu mogło wynikać, że powód oraz wójt gminy, działali świadomie w celu naruszenia prawa oraz interesów gminy. Powód jako mieszkaniec i osoba prowadząca działalność gospodarczą w niewielkiej społeczności gminnej nie jest osobą nieznaną i istotnie może być przez współmieszkańców negatywnie postrzegany przez pryzmat treści zamieszczonych przez pozwanego w artykule pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał, iż działanie pozwanego było bezprawne, ponieważ opublikował on treści szkodzące dobremu imieniu powoda. Pozwany starał się dowieść, że działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego oraz, że artykuł był zwrócony przede wszystkim przeciwko działaniom wójta, jako urzędnika samorządowego. Jednakże po pierwsze w artykule tym pozwany podał informacje nieprawdziwe (postępowanie dowodowe nie wykazało nielegalnego działania powoda nakierowanego na bezprawne wzbogacenie się kosztem Gminy W., powód wykonał zlecone prace za wynagrodzeniem, które nie było wygórowane, a w rozliczeniu nabył drewno za cenę, odpowiadającą cenom rynkowym), a po wtóre obiektywny odbiór zamieszczonych treści rzuca negatywne światło na powoda jako człowieka, który wykorzystując znajomość – „układ z wójtem”, chce się nielegalnie wzbogacić kosztem gminy, wręcz chce „oskubać” gminę. Pozwany napisał: „Tak towarzyszy P. P. z J. dokonują rytualnego uboju gminy W., bez znieczulenia i bez litości – na żywo”. Wydzwitek publikacji ma podkreślić tytuł (...) i zamieszczone zdjęcia. Pozwany swój wpis tłumaczy zaangażowaniem społecznym, ale zaangażowanie to źle rozumie, skoro złożył przeciwko Wójtowi kilkaset zawiadomień i z żadnego z zawiadomień złożonych na policji i w prokuraturze Wójt Gminy W. nie został skazany. Nadto, Sąd Okręgowy zauważył, iż brak zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej działalności polegającej na wycince drzew jest dla rozstrzygnięcia obojętny.

Stwierdzając, iż pozwany swym bezprawnym działaniem naruszył cześć powoda, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo znajduje oparcie w art. 24 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Kierując się dyspozycją tego przepisu, Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu, zgodnie z żądaniem pozwu, opublikowanie przeprosin na prowadzonym przez siebie blogu i usunięcie z bloga przedmiotowego wpisu. Nadto, na podstawie art. 448 k.c., zgodnie z którym: w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.000zł. Miarkując wysokość tego zadośćuczynienia miał na uwadze całokształt okoliczności faktycznych, a w szczególności rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia oraz stopień winy sprawcy. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Okręgowy nie pominął przy tym nasilenia złej woli pozwanego, widocznego choćby w napastliwym tonie składanych w procesie pism procesowych, w którym to aspekcie zasądzenie zadośćuczynienia ma też walor prewencyjny. Pozwany, publikując w przyszłości treści dotyczące spraw Gminy i przy okazji osób prywatnych winien zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności za słowo umieszczone w nieograniczonej przestrzeni Internetu. Kierując się tymi przesłankami Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 1.000zł jest wygórowane i jako takie je oddalił. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając i zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.027 zł, na którą złożyły się sumy: 377zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i 650 zł z tytułu kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości. Podniósł, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok naruszył przepisy prawa materialnego, a to art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, iż działanie pozwanego nosiło cechy bezprawności, podczas gdy działał on w ramach obowiązującego porządku prawnego oraz w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, a podawane przez niego informacje były prawdziwe i oparte na rzetelnie i starannie poczynionych ustaleniach. Nadto zarzucił Sądowi Okręgowemu popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a polegającego na przyjęciu, iż przedstawione przez pozwanego okoliczności związane z wycinką i sprzedażą drewna są nieprawdziwe, podczas gdy zgodnie z tym, co pozwany napisał na swym blogu pierwsza z umów zawartych przez powoda z Gminą nie zawierała wszystkich istotnych postanowień

dla tego rodzaju umów, a kolejna została zawarta ustnie, co uniemożliwiało jej kontrolę. Podkreślił, iż koszt wycinki drzewa został przez powoda zawyżony w stosunku do stawek rynkowych, a nadto, iż powód wykonał usługę wycinki drzew, nie posiadając zgłoszenia tego rodzaju działalności w ewidencji działalności gospodarczej. Podniósł również, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił satyrycznego charakteru wpisu na blogu pozwanego, który to charakter pozwala na wyznaczenie znacznie szerszych granic dozwolonej wypowiedzi i znacznie mniejszej możliwości uznania naruszenia dóbr osobistych. Dodatkowo, w osobistej apelacji, pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i zawarł wykaz naruszeń prawa, do jakich w jego ocenie doszło przy wycince drzew, podkreślając iż powód kieruje się jedynie chęcią łatwego zysku, wykorzystuje nieformalne układy z wójtem oraz, że podjął się wycinki drzew nie posiadając ku temu żadnych uprawnień i pozwoleń i nie posiadając specjalistycznego sprzętu. Podkreślił, iż publikując artykuł działał w poszanowaniu prawa, pieniędzy publicznych i konstytucyjnych praw obywatela do kontroli działalności organów publicznych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodził, iż zarzuty obu apelacji (pełnomocnika pozwanego i pozwanego) są bezzasadne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie popełnił błędu, jak i nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, podziеляjąc też w pełni ich ocenę prawną.

W szczególności, wbrew wywodom apelacji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż działanie pozwanego nie było bezprawne, że działał on w ochronie interesu publicznego, ani też na przyjęcie, że podawane przez niego w jego artykule informacje były prawdziwe i oparte na rzetelnie i starannie poczynionych ustaleniach. Przeciwnie zestawienie tychże informacji z faktami wykazuje, iż pozwany tendencyjnie manipulował faktami i kreował swój subiektywny, „sensacyjny” opis wydarzenia w sposób szkalujący dobre imię powoda. Artykuł pozwanego wręcz epatuje terminami „nielegalna wycinka drzew”, „wycięte przez firmę (...) bez zezwolenia drzewa”, podczas gdy drzewa zostały wycięte za uprzednią zgodą właściwego organu administracji publicznej - Starosty (...), którą to informację pozwany przemilcza. Nadto, powód wyciął drzewa w ramach umowy cywilnoprawnej, jaką zawarł z Gminą reprezentowaną przez wójta w formie pisemnej jeśli idzie o wycinkę pierwszych pięciu drzew, a w ważnej i prawnie dopuszczalnej na gruncie przepisów kodeksu cywilnego formie ustnej jeśli idzie o wycinkę kolejnych dziewiętnastu drzew. Zatem faktowi wycięcia przez powoda drzew z nieruchomości gminnych w żadnej mierze nie sposób przypisać działalności nielegalnej. Nielegalności tej nie sposób się też dopatrzeć w okoliczności, iż powód we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej nie ma zgłoszonej działalności polegającej na wycince drzew. Wycinka drzew nie jest działalnością prawnie reglamentowaną, wymagającą koncesji, zezwolenia, czy wpisu do działalności gospodarczej. Każdy, nawet osoba nie prowadząca działalności może podjąć się wycięcia drzewa. W tej materii Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, iż kwestia braku wpisu w ewidencji działalności powoda usług polegających na wycinaniu drzew pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też mówić o prawdziwości i rzetelności publikacji pozwanego w sytuacji, gdy przekazując informację o wysokości wynagrodzenia powoda, w pierwszej części publikacji wskazuje, iż wynagrodzenie to wynosiło 300zł netto za „podcięcie” (a nie wycięcie) jednego drzewa, a nadto w publikacji tej niezgodnie z prawdą podaje, iż powód zawłaszczył drewno (najlepsze klocki) z wycinki 21 drzew, jak i z uprzedniej wycinki 5 drzew, w związku z czym Gmina W. poniosła straty finansowe odpowiadające równowartości masy drewna najpierw z 5, a następnie z 21 drzew w wysokości 120 zł za 1m<sup>3</sup>. Pozwany nie podał w swej publikacji, że za taką cenę powód nabył drzewo od Gminy. Przyjęciu rzetelności pozwanego sprzeciwia się także podnoszona przez powoda okoliczność, iż pozwany przed publikacją swego artykułu nie zwrócił się ani razu do powoda o podanie, względnie zweryfikowanie informacji na temat wycinki drzew. Podkreślenia wymaga, iż w swej blogowej publikacji pozwany formułuje pod adresem powoda szereg poważnych zarzutów, które stanowią czyny zabronione, w tym insynuuje kradzież (zawłaszczenie majątku gminnego) i już z tej tylko przyczyny nie sposób przyjąć, by publikacja

ta miała charakter satyryczny. Zarzuty pozwanego nie zostały poparte żadnym prawomocnym orzeczeniem sądu, ani też żadnymi wiarygodnymi dowodami. W świetle tych okoliczności naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda było niewątpliwe, w konsekwencji czego, Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo, prawidłowo zastosował art. 24 § 1 i 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny w pełni podzielając zaskarżony wyrok - oparciu o art. 385 k.p.c. - oddalił apelację, jako oczywiście bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 405 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym, nieprzekraczającego sumy stawek minimalnych określonych w § 6 pkt. 2 oraz § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 (odpowiednio: 135 zł i 270zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).

SSO del. Artur Żymełka SSA Małgorzata Wolczańska SSA Joanna Naczyńska